

1

L.

6046

str. Cyran Marian.

6046

13 kwietnia zostatem wywieziony z matką
do swochozu we Wsch.-Kazachstańskiej
obł. Tam pracowaliśmy oboje przy robotach
rolnych. Ja pracowałem także przy wyrębie
lasu. Robota była przymusowa.
Zarobek bardzo mały. Utrzymywaliśmy
się także ze sprzedanych meliowanych
rzeczy i paczek posyłanych przez znajo-
mych z Polski. O żywność było trudno.
Produkty drogie. Stosunki z władzami
sowieckimi nieprzyjemne. Po wydaniu
amnestji nie się nie poprawiło.
Robiono trudności z wyjazdem do Gusew,
do armii polskiej, dokąd dostatem się tylko
dzięki dokumentom, przestany nam
przez ojca, będącego już w uwięzieniu.
16 kwietnia wstąpiłem do wojska w Gusew.